

LUD

Diretor: Dr. Edvino Tempski

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski

R E D A Ç Ã O : Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 153, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-
zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.

Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — a tratar. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXIII

Curitiba, 7 lipca (de julho de) 1948

NR 27. (80)

Sprawa ważna

Ważną jest rzeczą, mówi św. Augustyn, skąd człowiek czerpie swe zadowolenie. A gdzie go szukać, jeśli w pierwszym rzędzie nie w nauce? Nie w tym dziwnego, bo też jest ona najwyższą mądrością, bez niej naród podobny jest do ślepego.

Nie chodzi o to, by wykształcić zastępy uczonych, dalekich, czestokroć od życia i tego wszystkiego, co przez nie i dla niego było stworzone, bo ten obowiązek wypełniają uniwersytety i inne instytucje naukowe. Chodzi tu raczej o podniesienie stanu kulturalno-światowego wśród ogółu. Cała nauka w ogóle jest nie celem dla ludzkości, lecz środkiem do dobrobytu i czeszczenia.

W dzisiejszych czasach choć szeroko rozwinął się sport, choć posiadamy zadziwiające wynalazki — radio, choć mamy żywe obrazy, kino, książka jednak nie straciła swego znaczenia, jako czynnik kultury i oświaty, jako nieoceniony łącznik z całym światem, jako drogocenna skarbnica wiedzy dla wszystkich stanów i dla każdego wieku.

Obecnie, gdy się mówi o czytelnictwie, spotykamy się często z ogólnym stwierdzeniem:

Bardzo to wszystko piękne, ale na czytanie brak nam czasu. Praca zawodowa w dni powszednie tak nam czas wypełnia, że o książkach czy gazetach nie można nawet pomyśleć.

A jednak o tym trzeba myśleć, bo bez czytania umysł człowieka jałowieje, co się następnie odbija ujemnie nie tylko na jego sprawności myślowej, ale też i na czynnościach zawodowych. Nawet najprostszą pracą fizyczną wymaga kierowniczej myśli, a jakości tej pracy od niej właśnie zależy.

Z pomocą książki czy jakiegos czasopisma można sobie co wieczór bez biletu, bez uciążliwych przygotowań odbywać przyjemne i kształtujące podróże po szerokim świecie, razem z bohaterami czytanej powieści przeżywać przygody na lądzie czy morzu, z uczonym autorem brać udział w wynikach badań i doświadczeń, wreszcie z historii przeżywać wypadki i dzieje minionie.

Dobra Książka zatem czy gazeta jest niezastąpionym czynnikiem oświaty i kultury, źródłem z którego czerpiemy wiedzę pożyteczną, bez której nie można być pełnowartościowym człowiekiem.

Kto nie nabrał wiedzy w dzieciństwie, może uzupełnić swe wykształcenie i później, przede wszystkim przez systematyczne czytanie pożytecznych czasopism i książek.

Czytanie dobrej książki daje człowiekowi wielorakie korzyści, a czas poświęcony na to nigdy nie jest stracony, jak nie są stracone godziny spędzone na rozmowie z mądrym człowiekiem.

Z czytania odnosimy praktyczne wskazówki postępowania na przyszłość. Bez niego człowiekowi walczącemu o byt z dnia na dzień trudniej by było przystosować się do warunków życiowych.

Poruszając sprawę czytelnictwa

można się spotkać i z takimi wypowiedziami: trudno dziś o książki. Ta jednak wymówka nie miałaby żadnego uzasadnienia i wydawała by się śmieszna. Dla kolonii polskiej w Brazylii sprawa ta nie powinna natrafiać na większe trudności. Przecież od dłuższego już czasu nasz tygodnik „LUD” ogłasza książki z najrozmaitszych dziedzin.

Będąc raz w Redakcji „Ludu” pytałem kierownika Administracji czy wiele jest zamówień na książki o-

UMOWA BRAZYLIJSKO-ARGENTYŃSKA

Brazylia odnowiła z Argentyną umowę, na mocy której będą mogły być eksportowane i importowane towary do Argentyny i Brazylii. Jako podstawę operacji finansowych przyjęto za oficjalny kurs: 401 pezów argentyńskich za 100 dolarów.

Towary będą mogły być przewożone tylko na statkach brazylijskich i argentyńskich.

Nowa umowa posiada duże znaczenie dla Stanów: Paraná i Santa Catarina, ponieważ uwzględniła eksport drzewa z owych Stanów na rynek argentyński.

PRZEDŁUŻONY TERMIN PŁACENIA PODATKÓW

W myśl postanowień Izby Deputowanych Sekretariat Skarbu wydał szereg rozporządzeń, mocą których zostały zmniejszone podatki gruntowe, wszelkie kary pieniężne na czas prolongaty zniesione, właściciele małorolni mogą wnieść podania »isenção do imposto«, według formularza podanego w »Ludzie«.

Ziemie uprawne w południowej Paranie zostały oszacowane od Cr\$800,00 do Cr\$1.000,00 za akier, a ziemie kempowe (terras de campo) od Cr\$350,00 za akier. Ci którzy już oddali swoje deklaracje mogą w ciągu 60-dni dni sprostoować ceny podane we »fichas« i płacić podatek według nowego rozporządzenia. Tym, którzy uiścili już podatek podług przepisów starych, nadwyżka zostanie zwrócona; muszą wpierrw wnieść podanie. Ci zaś, którzy dotychczas nie przedstawili swojej deklaracji będą mogli wypełnić nowe »fiche« w terminie wyżej podanym.

Dzięki usilnym staraniom deputowanego Roguskiego i jego kolegów z Kongresu jak i dobrej woli okazanej przez czynniki rządowe podatki gruntowe zostały znacznie zmniejszone.

ZABIEGI O EMIGRANTÓW DLA PARANY

Kurytybski dziennik »O Dia« donosi, że gubernator Parany, p. Lupion, poczynił pewne kroki, aby uprzystępnic emigrantom osie-

glazane. Od początku roku zaledwie kilka wysłaliśmy w teren — taką otrzymałem odpowiedź. Nie spodziewałem się takiej odpowiedzi. Myślałem bowiem, że Kolonia więcej czyta.

Cóż jest przyczyną upadku czytelnictwa wśród naszych Kolonistów? Trudno byłoby się tłumaczyć naszemu zamożnemu naogół Koloniście, że środki materialne nie pozwalają mu na nabycie dobrej książki czy zaprenumerowanie pożytecznego czasopisma. Przyczyna leży chyba w małym jeszcze zrozumieniu co daje dobra książka czy gazeta.

dlenie się w naszym Stanie. W niektórych okolicach Parany odczuwa się wielki brak rąk robotniczych.

Ostatnio przybyła do Parany grupa emigrantów ukraińskich; zostali oni osiedleni w południowej Paranie. Wkrótce ma przybyć do północnej Parany grupa emigrantów włoskich.

PREZYDENT DUTRA W PERNAMBUCO

Prezydent Republiki, generał Dutra bawił ostatnio w stolicy Stanu Pernambuco, w Recife. Dostojnego Gościa władze władze stanowe, wojskowe i licznie zebrania ludność zgotowała przyjeżdżającemu Prezydentowi serdeczną owację.

Gurbenator Stanu Pernambuco, Barbosa Lima Sobrinho wydał na cześć Gościa bankiet.

Prezydent Dutra dokonał następnie otwarcia stacji radio-nadawczej »Radio Jornal do Comercio« w Recife.

ZAWROTNE CYFRY

Według danych statystycznych brazylijskiej Kasy Amortyzacyjnej z dniem 31 maja b.r. znajdowało się w obiegu pieniędzy papierowych na sumę Cr.20.377.044,50.

Od sierpnia 1944 r. wypuszczono nowych banknotów na kwotę Cr.36.551.538.031,50.

W tym samym czasie wycofano z obiegu pieniędzy na kwotę Cr. 16.774.540.707,50.

WYDALENIE POPA SCHIZMATYCKIEGO Z BRAZYLII

Prezydent Republiki, generał Dutra, podpisał w Ministerstwie Sprawiedliwości dekret w sprawie wydalenia z Brazylii rosyjskiego popa niejakiego Dymitra Tkatchenko, który stał na czele kościoła schizmatycznego w São Paulo. Tkatchenko jest oskarżony o prowadzenie szkodliwej działalności na niekorzyść Brazylii w łonie kolonii rosyjskiej w Stanie São Paulo; między innymi, zajmował się on propagandą polityczną i nakłaniał członków kolonii rosyjskiej do przyjmowania obywatelstwa sowieckiego. Dokumenty nadania obywatelstwa sowieckiego przychodzący poprzez ambasadę sowiecką w Waszyngtonie.

Przemówienie

DR EDWINA TEMPSKIEGO

Podajemy wyjątki z przemówienia, jakie wygłosił Dr Edwin Tempski z okazji zawieszenia Krzyża w sali Rady Miejskiej w Kurytybie.

Snr. Presidente! Snrs. Vereadores!

Quando nesta Augusta Câmara foi aventada a idéia da entronização de Cristo neste recinto, não faltou o apoio da bancada da U. D. N. e hoje, quando tal ato se concretiza nesta solene e justíssima sessão extraordinária aqui estou novamente, para em nome da mesma bancada, externar o nosso entusiasmo e a nossa profunda satisfação, com esta sigela, porém significativa homenagem a Jesús Cristo que é o Rei dos Reis, simbolizado através os séculos na sacrosanta Cruz.

Há quasi dois milhares de anos, sob o céu sempre azul e quente da Palestina, hoje tão convulsiona da pelas ambições vorazes, pelos apetites desmedidos, do imperialismo econômico, o Mestre dizia aos seus discípulos: — „quem quiser ser meu discípulo que renuncie a si mesmo, tome a sua cruz e siga-me“.

„Tome a sua cruz e siga-me“, e essa cruz que é „símbolo e ideal, cativou corações, dominou vontades presidim ao destino dos povos, iluminando, purificando, santificando. Símbolo já agora impoicível, para sempre, amado e adorado, é ornamento magestático essas imperiais e humilde consolador de lentas agonias. Ideal contrastável, para os sábios é luz, calor para os ignorantes, energia aos pecadores e segurança de inocentes“.

Jesús Cristo, assim também em pleno góso da liberdade, aos sedentos da verdade e da justiça, da paz e da alegria, em pleno deserto da vida humana, nos indica as fontes maravilhosas do seu principio e do seu fim, da sua missão e do seu destino quando serenamente proclama: — „orientai-vos pela cruz e encontrareis a salvação“.

Sem esta Cruz o materialismo dominará os homens; sem essa Cruz não há dedicação. Dela irradiam todas as virtudes, as quais constituem em garantia suprema da conquista, da felicidade.

Snr. Presidente! Snrs. Vereadores!

Pesa sobre os nossos ombros o nobilitante mandato que nos foi conferido pelos cidadãos deste Município. Na defeza das nossas tradições, da nossa organização social, de seus principios de ordem moral e política, orientamo-nos pelos divinos ensinamentos que emanam da Sagrada Cruz de Cristo.

Nela encontraremos sempre a Verdade, pura e santa, orientação segura para as nossas decisões.

E como preito de gratidão imortredoura por esta fonte maravilhosa e fecunda da Verdade, e que agora ornamenta esta Egrégia Câmara, louvemos bendizemos a Jesús Cristo, pois por esta sua Santa Cruz redimiu o mundo.

Assim, numa prece cheia de emoção olhos elevados para o céu e o coração voltando para a Pátria, prostremo-nos humildemente ante a imagem Sacrosanta de Cristo Redentor, para que Ele ilumine os nossos homens públicos em bem do Brasil e especialmente pelo progresso do nosso Estado.

Z B L I S K A

— **Policeja Kurytybska** (Delegacia de Ordem Político e Social) zawiadamia, że zainteresowani mogą otrzymać z powrotem książki obcojęzyczne; (chodzi tu o książki skonfiskowane w okresie nacjonalizacji); w tym celu należy wnieść odpowiednie podanie w terminie do 30-go lipca b. roku.

— **Sekretarzem Gubernatora Parany**, p. Lupiona, został zamianowany dr Mario Faraco.

— **Grupa studentów i studentek** fakultetu Filozofii z Kurytyby udaje się w czasie obecnych wakacji na zwiedzenie miasta Baia; wśród członków wycieczki znajduje się nasz współpracownik p. Józef Gribośi.

— **Na drodze z São Paulo do Santos** zderzył się autobus z kamionem; w wypadku utraciło życie kilka pasażerów, a wielu innych odniosło ciężkie rany.

— **Ulewne deszcze** wyrządziły znaczne straty w okolicach Marajal w stanie Pernambuco; wiele rzek wylało, zalawając nisko położone wioski i miasteczka.

— **Policeja paulistańska** uwięziła niejakiego Rajmunda Nonato Bentes Pampolha z Rio, ponieważ, podając się za współpracownika jednego z dzienników i okazując pismo prezydenta Brazylii, oczywiście sfałszowane, objeżdżał po miastach różnych Stanów i zbierał składki rzekomo na walkę z komunizmem. Wszystko jednak szło do jego własnej kieszeni.

— **Auto wiceprezydenta Republiki**, dr Nerou Ramosa, zderzyło się z innym samochodem na placu Largo da Lapa w Rio; w wypadku dwóch pasażerów odniosło rany; byli to deputowani: Cirilo Júnior i Batista Pereira; towarzyszyli oni wiceprezydentowi.

— **Szefem gabinetu Szefatury** Policji Stanu Paraná został zamianowany dr Reinaldo Dacheux Pereira.

— **Delegatem VII Okręgu** Politycznego z siedzibą w Guarapuava, został Cezinando Paredes.

— **Gubernator Stanu Paraná** wydał dekret w sprawie godzin w których mają być otwarte urzędy stanowe; od maja do września, urzędy będą otwarte od godziny 12 do 17:30; od października do kwietnia, od godziny 9-tej do 12-tej.

— **Okolo 30.000 dorosłych** analfabetów nauczyło się czytać i pisać w skutek przeprowadzonej w stanie Pernambuco kampanii za nauka czytania i pisanja dla dorosłych.

— **Kampanię przeciw pijakom** przeprowadza policja portoalegreńska; zaaresztowano tam szereg osób, których znaleziono w stanie nietrzeźwym lub tylko „podgazowanych”.

— **Izba Deputowanych** Stanu Rio Grande do Sul uchwaliła, na wniosek deputowanego Damaso Rocha, utworzenie Krajowego Departamentu dla Emigracji i Kolonizacji. Wniosek deputowanego Rocha idzie po linii wzmożenia emigracji.

— **Jan Szawiński** z Ponta Grossa, prowadząc kamion z Antoniny do Kurytyby, dostał nagłe ataku; kamion, pozabawiony kierowcy, zjechał do rzeki, przewrócił się i przygniół swym ciężarem szofera; poniósł on śmierć na miejscu.

— **Dr Juliusz Szymański** odjechał do Polski.

— **W São Paulo** zmarł znany pisarz brazylijski Monteiro Lobato, autor, między innymi, znanej książki „Urupês”, w której po mistrzowsku przedstawił typ mieszczańską głębokiego „interioru” pod wymowną nazwą „Jeca Tatú”.

Ś. P.

— Dnia 25-go czerwca b. r. na kolonii Tomas Coelho przeniosł się do wieczności, zaopatrzony Św. Sakramentami.

PIOTR FIŁA, przeżywszy 99 lat. Ś. P. Piotr Fiła pozostawił liczną rodzinę: 9 synów, 138 wnuków, 69 prawnuków i 13 prawnuczek.

Rodzina Zmarłego składa serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy Zmarłemu oddali ostatnie przysługę, odprowadzając Go na miejsce wiecznego spoczynku. **Rodzina.**



AMERYKA WYSYŁA SAMOLOTY BOJOWE DO NIEMIEC.

(IO) — Komenda Lotnictwa ogłosiła w dniu 18-go czerwca br., że z początkiem sierpnia amerykańskie siły okupacyjne w Niemczech zasłone zostaną nowoczesnymi samolotami pocigowymi o napędzie rakietowym.

Odleci do Niemiec 36-te skrzydło, bazowane dotychczas w strefie kanału panamskiego, składające się z 76-ciu pocigowców pierwszej linii, typu Lockheed F-80 „Strzelające Gwiazdy”. Samoloty te posiadają napęd rakietowy.

36-te skrzydło jest najlepiej wyposażoną, najbardziej nowoczesną jednostką bojową lotnictwa amerykańskiego.

Równocześnie Komenda Lotnictwa doniosła, że amerykańskie ciężkie lotnictwo bojowe na Dalekim Wschodzie zostało wzmocnione dodatkową grupą bombowców typu B-29, z bazą na Okinawie.

Wobec uchwalenia przez Kongres projektu rozbudowy lotnictwa bojowego do stanu 70-ciu grup, Sekretarz Lotnictwa Stuart Symington skierował już do fabryk samolotowych pierwsze, obfite zamówienia.

WYŚCIG W POWIĘTIEZU

(IP) — Raporty wywiadu donoszą o rosnącej sile sowieckich samolotów odrzutowych. Ambitnym celem wysiłków Rosji jest utworzenie największego, najszybszego i najpotężniejszego ramienia powietrznego w świecie. Wiadomo, że samolotów tych jest już kilkadziesiąt, a tempo produkcji rośnie. Ilość odrzutowych myśliwców doszła do 500, o kilkunastu typach będących w służbie lub w fazie doświadczalnej. Szczególną uwagę RAFu zwróciły dwa typy: 4-motorowy ciężki bombowiec odrzutowy konstrukcji Iliuszyna i 1-osobowy samolot rozpoznawczy osybkosci glosu. Bombowiec ma prawdopodobnie szybkość podróżna 450 mil, zasięg 1.500 mil i nośność 2 ton bomb.

— W USA istnieją 4 różne typy 4-motorowych bombowców, w Wielkiej Brytanii żaden, mimo że Brytania zajmuje pierwsze miejsce w silnikach odrzutowych. Wielu sądzi, że Wielka Brytania popelnia błąd, sprzedając przed rokiem 50 silników odrzutowych „Nenes” Rosji. Nie były to najnowsze modele, ale mogły przysłużyć się konstruktorom sowieckim. Według oświadczenia sekretarza lotnictwa w Waszyngtonie Symingtona, Rosja buduje 12 razy więcej samolotów, niż USA. Równocześnie Symington zapowiedział wykonanie przez USA 243 bombowców, 1.405 myśliwców i 553 innych samolotów. Większość nowych samolotów bojowych będzie odrzutowych.

SALONOWY TERROR W CZECHOSŁOWACJI

(IP) — Podróżując dziś po Czechosłowacji, najmłodszym państwie politycznym Europy, trudno zauważyć widome znaki terroru. Życie uliczne ma charakter zachodnio-europejski i tylko duża ilość policji w czerwonych czapkach mniej przypomina Zachód. Ale więzienia są do tego stopnia przepełnione, że musiano stworzyć dla „politycznych” „sobozy pracy”, nie będące niczym innym, jak obozami koncentracyjnymi. Uderzenia pałką gumową lub kolbą karabinu są na porządku dziennym. Wiadomo, że od niektórych ludzi wymuszono zeznania, grożąc torturowaniem ich żon. Żołnierzy, który podczas jakiejś parady robił uwagi niepoehlebne dla „demokracji ludowej”, tajna policja złamała rękę. Ale na ogół panuje terror cichy i nie rzucający się w oczy. Jakiś drobny urzędnik, nazwijmy go Nowakiem, był przed przewrótami lotowym przeciwnikiem komunizmu. Pewnego dnia znajduje na swym biurku list od komitatu akcji swego ministerstwa z krótką wiadomością, że jego dalsze usługi są niepotrzebne. Traci więc posadę i place. W kilka dni później inny komitet każe mu opróżnić mieszkanie. Nowak nie został wprawdzie aresztowany ani zesłany do kopalni, ale istnieje prawo, że rząd może nim swobodnie dysponować, jeśli w pewnym terminie nie znajdzie nowej pracy. Więc Nowak zaczyna szukać pracy, ale wszędzie pytają go o powód zwolnienia. A potem nikt nie ma odwagi go zatrudnić. Ostatecznie więc Nowak zostaje „niewykwalifikowanym robotnikiem”. A reżim osiągnął „bez gwałtu” swój cel, bo Nowak będzie obecnie — bodaj publicznie — stawiał nowy reżim jako najlepszy pod słońcem.

NOWY TYP SOWIECKICH DYPLOMATÓW

(IP) — „Era Molotowa” wydała nowy typ sowieckich dyplomatów. Nie ma już układowych Litwinów i jowialnych Majskich. Nie przywiązują się do znaczenia do zachodnich form towarzyskich. Nowi dyplomaci sowieccy nie posiadają wprawdzie zawodowego wykształcenia, są bądź prawnikami, bądź ekonomistami, a nawet technikami, ale przed przejściem do służby dyplomatycznej odbyli dłuższą praktykę w moskiewskim ministerstwie spraw zagranicznych. Wymaga się od nich najwyższej pracowitości i dyscypliny, natomiast nie żąda znajomości obcych krajów. Wielu uczy się języka krajowego dopiero na nowej placówce.

W związku ze sprawą afery szpiegowskiej w Ottawie wyszedł na jaw ciekawy szczegół. Okazało się, że tamtejszy ambasador sowiecki Zarubin nie miał rzeczywiście z afery nic wspólnego, że nie miał nawet wstępu do niektórych lokali ambasady. Gromyko podczas gorących dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa otrzymywał wskazówki od siedzącego za nim funkcjonariusza ambasady. Dyplomaci sowieccy są na każdym kroku kontrolowani i nie we wszystkie wtajemniczani. Przypominają nieco dyplomatów z okresu absolutyzmu.

JĘCY NA ZIEMI FRANCISZKA JÓZEFA

Dnia 1 czerwca przybył pod Essen niemiecki jeniec wojenny, należący do dużego transportu z ciężko chorymi, przystanymi z Ziemi Franciszka Józefa. Dotychczas nie wiadomo o tym, że w okolicy tej, pod 84 stopniem szerokości i przy średniej temperaturze minus 75 stopni znajdują się jęcy wojenni. Również po raz pierwszy dowiedziano się, że wśród nich pracują amerykańscy i inni specjaliści, zasądzeni w moskiewskich pokazowych procesach.

Trzech niemieckich jeńców z pierwszej wojny światowej, należących do transportu, zmarło po drodze. Z grupy 1000 ludzi zmarło około 700 na wy-czerpanie, czerwonkę i zatrucie ołowiem. Praca w kopalniach trwa 14 godzin dziennie, przy braku wszelkiego sprzętu.

PRAWO DLA WSZYSTKICH.

Omawiając małżeństwo byłego króla rumuńskiego Michała z księżniczką Anną i odmową Watykanu na zawarcie tego małżeństwa w kościele katolickim, katolickie pisma angielskie podkreślają, że widzimy w tym dowód, iż prawo kanoniczne, na którym się opiera decyzja Watykanu, jest jednako- kowa dla wszystkich, bez względu na stanowisko państwowe i społeczne zainteresowanych. Bezpodstawne jest twierdzenie wrogów Kościoła, że inne są prawa dla królów i książąt, a inne dla ludzi zwykłych i służących.

Z DALEKA

— **Komuniści** Italii, pokonani w ostatnich wyborach powszechnych, zamierzają prowadzić nadal walkę o duszę narodu włoskiego pod zmienioną nazwą. Kadry Palmiro Togliatti zamierzają jednak występować pod maską i zmienić nazwę z partii komunistycznej na „partię robotniczą”.

— **W czasie od 1-go lipca 1948 do 30-go czerwca 1950 roku** dopuszczonych będzie do Stanów Zjednoczonych, poza normalnymi kwotami imigracyjnymi, dwieście tysięcy uchodźców z Europy.

— **Sily zbrojne Ameryki** mają liczyć 2.005.882 żołnierzy, marynarzy i lotników. Stan na dzień 1-go czerwca br. wynosił około półtora miliona.

— **Sowieci** zablokowały dowóz żywności dla amerykańskiej angielskiej i francuskiej części okupacyjnej w Berlinie. Dowóz żywności odbywa się jedynie przy pomocy lotnictwa.

— **Wskatek blokady**, stosunki pomiędzy aliantami a Sowiecami w Berlinie są bardzo napięte.

— **Jugosłowiańscy komuniści** wystosowali do Stalina pismo, w którym zapowiadają go o wierności Jugosławii, tak w stosunku do komunizmu, jak i Sowiec, a zarazem proszą o unieważnienie uchwały Kominformu odnośnie ich kraju.

— **Naród jugosłowiański** wyraża całkowite zaufanie swemu dyktatorowi, marszałkowi Tito.

— **Albania** zerwała stosunki z Jugosławią; rząd albański nakazał usunąć z miejsc publicznych podobiznę dyktatora jugosłowiańskiego, Tito.

— **Arabowie** odrzucili warunki pokoju z Żydami, przedstawione przez księcia Bernadotte. Chcą oni wysunąć swe własne propozycje.

— **Z obozów uchodźczych w Niemczech** dochodzą częste zale, że I. R. O. zerwała na masowy zalew obozów tibiłą komunistyczną, podczas gdy otrzymywanie i czytanie periodyków i książek, utrzymanych w duchu demokratycznym jest utrudnione w równym stopniu jak za czasów UNRRA.

— **Ponad 25 tysięcy ludzi** zgłosiło gotowość służenia w milicji chrześcijańskiej, mającej strzec miejsc świętych w Palestynie. Milicja będzie mogła liczyć tylko około 1.000 ludzi.

— **Biskupi katolicy** pilną, by księża nie współpracowali z partią komunistyczną. To też w Czechach zaszuspendowany został ks. Plojchar, minister zdrowia w komunistycznym gabinecie Zapotockiego. W ten sam sposób ukarał biskup węgierski, ks. Shwoy, dwóch księży.

— **Major Bogdanow** z sowieckiej misji wojskowej w strefie brytyjskiej został znalezony w Bad Salzungen z przestreloną głową. Obok niego leżał pistolet maszynowy. Przewieziony do szpitala zmarł.

— **W Niemczech** powstaje nowy ruch oporu, polegający na odmawianiu współpracy z władzami brytyjskimi i amerykańskimi przy realizacji planów stref zachodnich. Powodem jest rosnący wśród Niemców niepokój z powodu podziału Niemiec.

— **Ustawa o upaństwowieniu** szkół kościelnych, którą parlament węgierski uchwalił w dniu 17 czerwca b. roku, była przedmiotem ożywionej dyskusji. 63 posłów odważyło się głosować przeciw projektowi rządu.

— **Główna kwatera** dowódcy partyzantów, generała Markosa została zbombardowana, a Markos ze swym sztabem wycofał się na obszar Albanii. Radio sowieckie ogłasza, że wojska partyzanckie cofnęły się na nowe pozycje.



ARMIA SOWIECKA W NIEMCZECH

Czasopismo amerykańskie »Par-tisan Review« przynosi interesu-jącą relację byłego majora sowie-ckiego który zbiegł ze strefy so-wieckiej Niemiec na zachód. Pi-sze on między innymi: »Po wkro-czeniu czerwonej armii do Polski odkryli sowieccy żołnierze, że sto-pa życiowa tamtejszej ludności jest stosunkowo wysoka. Wkrót-ce wystąpiły w armii objawy poli-tycznego i moralnego rozkładu. Żołnierze rosyjscy okazali się z jednej strony bardzo podatni na »wpływy burżuazyjne« z drugiej okrutni w stosunku do ludności. w Niemczech objawy te wysta-piły jeszcze szerzej i ostrzej. Cała armia od prostego żołnierza do generała ogarnięta została przez epidemię »kolekcyjerską«. Pra-wie każdy żołnierz postarał się o wóz i konie, ładując »zdobycz wojenną«. Oddziały sowieckie upo-dobniły się do taborów cygań-skich. Na czele takiej kolumny jechał zażwyczaj dowódca kom-panii pijany, w fantastycznym ubraniu, mało przypominającym mundur. Obok najczęściej siedzia-ła »dama« w ubiorze sanitariu-szki. Za nimi jechała długa kol-umna wozów podoficerów i sze-regowców. Wozy tak były wy-ładowane zdobyczą, że często nie widać było z pod niej karabinów.

Okrucieństwa wobec ludności by-ły niezliczone. Drogi były zasiane okaleczonymi barbarzyńsko zwło-kami kobiet. Splądrowane miasta często podpalano i wiele z nich, między innymi na Pomorzu, ule-gło zniszczeniu dopiero po zakoń-czeniu działań wojennych. Woj-skowe i polityczne kierownictwo armii czerwonej było wobec tych zjawisk bezsilne. Często nie moż-na było zebrać z powrotem od-działu, który rozbiegł się po za-jętym mieście. Naczelne dowód-ztwo zaś nie sięgało do środków radykalnych, ponieważ Moskwa długo nie odwoływała hasła: »Za-bijajcie Niemców«. Dopiero zna-cznie po kapitulacji Niemiec roz-poczęto kontrakcję. Żądza posiadania okazała się trudnym przeciwnikiem. Luksus, w jakim żyły żony generałów so-wieckich, pogłębił przepaść mię-dzy generacją o szeregowymi. Listy z kraju nie przyczyniały się do poprawy nastrojów. Dono-siły one o głodzie i nędzy. Jesz-cze gorzej wpływały relacje żoł-nierzy, powracających z urlopu. Stałe powtarzał się w nich motyw: kto przekracza granicę ZSRR, wchodzi w państwo ciemności, gdzie życie jest znacznie gorsze niż w pokonanych Niemczech i nawet w Polsce.

żyła w wojsku polskim zagranicą. W Niemczech studiuje 1,125 Polaków; w Austrii 26; w Fran-cji 380; w Belgii 320; w Szwaj-carii 69; we Włoszech 149; w Hiszpanii 43; Libanie 90.

Z życia Parafii

HRATI, Parafia Św. Michała
Miesiąc czerwiec, był dla na-szego Stowarzyszenia Dzieci Marii miesiącem pełnym radości i wesela. Dnia 13 czerwca, obchodziliśmy imieniny naszego Drogiego Ksie-dza Dyrektora, Ks. Antoniego Ro-sińskiego.
Ks. Dyrektor, który cieszy się szczególnym uznaniem i miłością nie tylko naszego Stowarzysze-nia, dla dobra którego nie szczę-dzi pracy i poświęcenia, ale sza-ckiem wszystkich ludzi, a zwła-szcza całej parafii, w dniu swoich imienin witany był od samego ra-na przez przedstawicieli różnych Stowarzyszeń. Na mszy św. o go-dzinie 8-mej, odprawionej przez naszego nowego Ks. Proboszcza, Ks. Jana Pitonia, przeszło 200 Dzieci Marii przyjęło Komunię św. w intencji Solenizanta. Na u-roczystej akademii w Kolegium Sióstr złożyły mu życzenia liczne tłumy ludzi, zwłaszcza koloniści i przedstawiciele Stowarzyszeń.
Ks. Dyrektorowi, któremu zaw-dzięczamy rozwój naszego Sto-warzyszenia, składamy jeszcze raz za pośrednictwem »LUDU« nasze najserdeczniejsze życzenia owoc-nej pracy wśród nas oraz obfi-tych łask Niepokalanej, pod Któ-rych sztandar tak liczne zgroma-dził hufce dziewcząt.
20 czerwca, za staraniem na-szego Ks. Dyrektora, urządzili-smy wspaniałą wycieczkę do Gon-çalves Júnior. Cztery kaminio-ny obładowane rozradowanymi dziewczętami z Kolegium wraz ze Siostrami, oraz Stow. Apostolstwa Modlitwy zajęły do Gonçal-ves Júnior. Ksiądz Antoni od-prawił uroczystą mszę św. połowa, w czasie której śpiewały dzie-wczęta z Kolegium. Po pięknym kazaniu, Ks. Antoni zachęcił ludzi do procesji, która miała miejsce o godzinie 3-ciej po południu.
Zaraz po obiedzie z wielką ra-dością powitaliśmy Najczcig. Ks. Wizytatora, Ks. L. Bronnego i Ks. Pitonia, którzy swoim przyby-ciem sprawili nam wielką radość. O godz. 3-ciej po południu odbyła się uroczysta procesja ku czci Serca Jezusowego. Przed miej-scową szkołą Ks. Proboszcz prze-mówił w pięknych słowach, dzie-kując za tak owocne przyjęcie, poczym poświęcił całą Kolonię Najśw. Sercu Jezusowemu.
Za tak miłe przyjęcie zgoto-wane nam przez tamtejsze Stow. Dzieci Marii i wszystkich miesz-kańców tej pięknej Kolonii, skła-damy serdeczne Bóg zapłać.
Jeszcze jedną wielką uroczystość obchodziliśmy w tym miesiącu, mianowicie dzień Patrona nasze-go Ks. Proboszcza, który będąc u nas krótki czas, a już zdołał pozyskać serca wszystkich.
Dzień św. Jana był dniem we-sela już od rana stowarzyszenia i dzieci szkolne składały zycze-nia Ks. Proboszczowi.
Po południu na uroczystej aka-demii w Kolegium Sióstr jeszcze raz złożono życzenia Drogiemu So-lenizatorowi, życząc Mu obfitych łask nieba i owocnej pracy na nowej pla-cówce. Oby Mu Bóg błogosławił.

W KILLERACH
Zachodniej Ukrainie zarządzone ostre nadzór nad kolejami i innymi państwowymi obiektami. W okolicy Stanisława skoncentro-wano jednostki wojsk NKWD. Prawdopodobnie stoi to w związku z nową akcją partyzantów ukraińskich, gromadzących się w Karpatach i wscho-dniej Słowacji.
— Radio Moskwa podało uie-da-wnc, że Sowiety powitałyby z zado-woleniem wycofanie z Niemiec wojsk okupacyjnych. Berliński »Tagesspiegel« dodaje: »Z zadowoleniem? Chy-ba. Wówczas wojska sowieckie stały-by o 50 kilometrów na wschód od Berlina, a amerykańskie — po tamtej stronie oceanu.«
— Dzieci dyplomatów sowie-ckich w USA liczące powyżej 7 lat, muszą w ciągu trzech miesięcy wrócić do Rosji. Powodem jest obawa, że dzieci te ulegną wpływowi demokracji amerykańskiej.
— Rosja czyni olbrzymie wysiłki celem zdobycia supremacji w samo-lotach odrzutowych. Ostatni model osiąga szybkość 1,270 kilometrów na godzinę.
— Kuria arcybiskupa kolo-ńskiego ogłosiła, że bino informa-cyjne w Watykanie, którego celem było wyszukiwanie jeńców wojennych w Rosji, zawiesiło swe czynności, ponieważ wszelkie próby uwiązania styczności z jeńcami w Związku Sowieckim zawiodły.
— Odszkodowania fińskie zre-dukował rząd sowiecki o 50 proc. Po-nieważ z sumy ogólnej 300 milionów dolarów Finlandia spłaciła już 150 milionów, rzeczywista obniżka wynosi 75 milionów.
— Ślub Michała rumuńskiego z księżniczką Anną Bourbon-Parma od-był się w nieobecność wszystkich ka-tolickich członków jej rodziny. Komunikat urzędowy określa księżniczkę jako »przyszłą królową Rumunii.«
— Samoloty USA przewożą z Frankfurtu do Wielkiej Brytanii złoto. Jest to złoto zabrane przez Niem-ców. Transporty lotnicze zawierają najrozmaitsze złote przedmioty od sta-rych hiszpańskich monet liczących 300 lat do zębów złotych, wyrzniętych przez oprawców hitlerowskich ofla-rom w obozach koncentracyjnych. Złoto składane jest w skarbcu Banku Anglii a po przetopieniu będzie roz-dzielone między państwa obrabowane przez Niemców.
— Zapas surowców wojen-nych, posiadany przez Stany Zjedno-czone, miał w roku 1940 wartość 48 milionów dolarów, z końcem wojny 320 milionów, obecnie doprowadzony został do wysokości 660 milionów.
— Kobiety zdobyły stałe miejsce w armii i flocie Stanów Zjednoczo-nych. Prezydent Truman podpisał u-stawę, przyznającą kobietom w armii 1.000 etatów oficerskich i 17.500 szeregowych. W marynarce wojennej i flocie morskiej 1.000 oficerów i 10 tysięcy szeregowych.
— W Nowym Jorku załoga ju-gosłowiańskiego statku »Radnik« mu-siała sama wyładować ładunek, po-nieważ robotnicy portowi odmówili pracy. Powodem były portrety Stalina i Tita wywieszane na statku.
— Farawan radzowy ma osła-nić Stany Zjednoczone przed nagłym atakiem lotniczym. Szef Generalny przystąpił do opracowania projektu i oczywiście, wielozeroowego kosztorysu.
— Żydowska agencja ogłosiła obowiązkową rejestrację wojskową dla żydowskich D. P. od 17 do 35 lat w Niemczech i Austrii. Mężczyźni mają pójść do wojska, kobiety do służby pomocniczej. Wyżskolenie wojskowe zaczęło się dopiero w Palestynie. Jak donosi wspomniana agencja, do armii palestyńskiej zgłosiła się pewna ilość Niemców, między innymi byłych ofi-cerów lotnictwa. Prośbie ich odmó-wiono na tej podstawie, że Żydzi nie zamierzają werbować wojsk zacięż-nych.
— W stolicy Japonii krąży u-porczywa pogłoski, że 15-go sierpnia b.r. cesarz japoński Hirohito abdykuje. Abdykacja abiec się ma w czasie ze-stracenia generała Tojo, ministra wojny i byłego szefa sztabu gło-nego, jak również z rocznicą zakończenia wojny z Japonią.
— Australia ogłasza za trzy ty-godnie zaciąg do armii ochotniczej, która liczyć będzie 50,000 ludzi.

Polacy na Obczyźnie

LIST ZWIĄZKU POLEK DO CHURCHILLA

(IC) — W dnia 24-go czerwca b.r. Związek Polek, największa organizacja kobiet polsko-amery-kańskich ogłosił list otwarty do b. premiera W. Brytanii Winstona S. Churchilla. List ten jest odpow-iedzią na oszczerce i ubliżające narodo-wi polskiemu uwagi byłe-go premiera, zamieszczone w Jego pamiętnikach wojennych, druko-wanych w dzienniku New York Times i tygodniku »Life«.

W liście tym Związek Polek roz-prawia się wyczerpująco z wszyst-kiimi zarzutami Churchilla, wyka-zując ich złośliwość i bezpodstaw-ność. W zakończeniu Związek wzy-wa Churchilla do usunięcia oszczer-czych uwag z książkowego wyda-nia jego pamiętników. List podpisa-ny jest przez pełny zarząd Związku z prezeską honorową Ho-noratą Wołowską i urzędującą pre-zeską Adela Łagodzińską na czele.

List Związku Polek przyjęty został z ogólnym uznaniem przez opinię polsko-amerykańską, a wy-jątki z niego zamieszczone były w wielu pismach.

STRONNICTWO NARODOWE DO MŁODZIEŻY W KRAJU

(IC) — W ślad za zjazdem de-legatów Stronictwa Narodowego z wysp brytyjskich, który odbył się w pierwszych dniach maja b.r. przy udziale 800 delegatów, w dniach 12-14 czerwca miał miej-sce w Paryżu zjazd kontynentalny.

Na zjazd w Paryżu przybyło ponad 400-tu delegatów Stronnic-twa Narodowego ze wszystkich krajów zachodniej części konty-nentu Europy oraz przedstawiciele społeczeństwa francuskiego, na-ródów bałtyckich, Węgier, Słowa-cji, Czech, Rumunii i Jugosławii.

Główne przemówienia wygłosili prezes stronnictwa Dr. Tadeusz Bielecki, jeden z 16-tu przywódców Polski Podziemnej Zbigniew Sty-

pułkowski oraz przedstawiciele narodów: węgierskiego, jugosło-wiańskiego i litewskiego.

Wśród wielu uchwał zjazdu wyróżniła się uchwała o konieczno-sci utrzymywania żywego kontak-tu ze Stolicą Apostolską i infor-mowania Ojca św. o sytuacji wśród Polaków w kraju i zagranicą. Zjazd wydał również odezwę do młodzieży w kraju, w której wzy-wa ją do wytrwania, nie poddawa-nia się wpływowi komunistycz-nym i grupowania się wokół Ko-ścioła Katolickiego i Episkopatu polskiego.

POLACY W TURCJI NA OD-BUDOWĘ WARSZAWY

Polacy zamieszkali w Turcji przekazali na odbudowę Warsza-wy ofiarę pieniężną w wysokości przeszło 15 milionów złotych (20 tysięcy funtów tureckich). Suma ta została przeznaczona na odbu-dowę jednej z zabytkowych ka-mienic na Rynku Starego Miasta. W kamienicy tej, jak również w kilku sąsiadujących z nią znajdzie swą siedzibę Muzeum miasta War-szawy. Trwające już od roku prace przy odbudowie Domu Bary-czków i kamienicy »pod Murzyn-kiem« i domu Szlichtingów za-kończone mają być w przysz-łym roku i wówczas nastąpi ot-warcie pierwszej części Muzeum.

Równoległe do prowadzonych prac renowacyjnych na Starym Mieście, trwa w pełni sezon bu-dowlany w całej Warszawie. Jest on bardziej ożywiony w porów-naniu z rokiem ubiegłym i dziś już we wszystkich pracach bu-dowlanych bierze udział 40 ty-sięcy robotników.

POLACY STUDJUJA ZAGRANICĄ

(IC) — Na wyższych uczelniach Europy zachodniej, nie licząc Wielkiej Brytanii, studiuje 2.200 Polaków, z których większość stu-

SŁOWO BOŻE

NA ÓSMĄ NIEDZIELĘ PO ZEŚLANIU DUCHA ŚWIĘTEGO

(Ewangelia napisana u św. Łukasza w rozdziale XVI)



W on czas mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Był niektóry człowiek bogaty, który miał włodarza, a ten był doniesion do niego i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę włodarstwa twego, albowiem już włodarzyć nie będziesz mógł. I mówił włodarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmie ode mnie włodarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. Wiem co uczynię: że gdy będę złożył z włodarstwa, przyjmą mię do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika Pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien Panu memu? A on odpowiedział: sto barył oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis swój, a siadź natychmiast, napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis swój, a napisz osmdziesiąt. I pochwalil Pan włodarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynil. Bo Synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby gdy wstaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

„Zdaj liczbę z włodarstwa swego, albowiem już nie będziesz mógł włodarzyć”. (Łuk. XVI)

Jak owemu włodarzowi, tak i nam powierzył Bóg władzę i troskę nad swymi darami: nad zdrowiem, zdrowiem, zdolnościami, majątkiem, dał nam w zarząd duszę i ciało oraz nałożył na nas obowiązki, byśmy je wypełniali.

Tutaj na ziemi, mimo popełnionych niegodziwości, nie zawsze nas dosięga sprawiedliwość ludzka. Sądu Bożego nikt jednak nie uniknie, ani bogacz, ani żebrak, ani władca, ani podwładny. »Wszyscy musimy się stawić przed stolicą Chrystusa.«

Tutaj przed sędzią ludzkim u da się niejednemu ukryć swoje winy, gdyż sędzia opiera się na zeznaniach świadków. Bóg natomiast świadków nie potrzebuje, bo sam na wszystko patrzył. I wtedy to odsłoni nam kartę życia naszego, na której ukaza się wszystkie łaski, jakimi nas obdarzył a z których może nie chcieliśmy korzystać.

Pamiętajmy o tym, że dopóki

żyjemy, mamy w Jezusie jeszcze Zbawcę litościwego, który nas chce uszczęśliwić.

Rozmyślajmy o sędzie, bo jak mówi Pismo św.: kto rozmyśla o rzeczach ostatecznych, nie zgrzeszy.

Nie bądźmy więc nierozumni i nie mówmy sobie: wszystko to jeszcze dalekie. Rachuba taka jest mylna. Jutro bowiem nie należy do nas. Wielu zawiodło się na nim. Liczył na nie ów bogacz ewangeliczny, który mówił do siebie: duszo moja, masz wiele dóbr ułożonych na lat wiele — a Bóg mu rzekł: głupi, teje noce duszy twojej zażadam od ciebie.

Obudźmy się ze snu i zabierzmy się do pracy nad sobą.

Bądźmy zawsze przygotowani na chwilę, w której nam powiedzą: oddaj liczbę z włodarstwa swego.

Szczęśliwy kto z czasu życia umiejętnie korzysta, bo ostatnią chwilę swego życia powita ze spokojem i radością.

Ks. J. K.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

Watykan a Czerwony Krzyż

Ks. Walter Carroll będzie przedstawicielem Stolicy Apostolskiej na międzynarodowym zjeździe Czerwonego Krzyża, który odbędzie się w Sztokholmie z końcem sierpnia. Państwo kościelne było jednym z tych, które w roku 1864 podpisały konwencję o utworzeniu Czerwonego Krzyża.

Szkoły katolickie w Belgii

(CHIP) — Sprawa subwencji dla szkół katolickich doprowadziła do krótkotrwałego zatargu między partią chrześcijańsko-społeczną, a socjalistyczną w Belgii. Przy tej okazji ujawniono w parlamencie, że szkolnictwo katolickie w Belgii cieszy się większą popularnością niż państwowe.

Mianowicie w szkołach katolickich (łącznie z przedszkolami) jest 790 tysięcy dzieci, w szkołach państwowych 505 tysięcy. Uniwersytet katolicki w Louvain wraz z oddziałami w Brukseli i Namur liczy 6,871, uniwersytety państwowe tylko 4,361.

90 misjonarzy zabitych przez chińskich komunistów

(CHIP) — Obliczono, że z rąk chińskich komunistów zginęło od zakończenia wojny 90 misjonarzy. W tej liczbie jest 30 Trapistów.

Japonia i Indie nawiążą stosunki z Watykanem

(CHIP) — Podczas przyjęcia na cześć kard. Spellmana w Tokio premier japoński Ashida wyra-

ził nadzieję, że Japonia będzie wkrótce reprezentowana w Watykanie. W bieżącym miesiącu nastąpi nawiązanie stosunków ze Stolicą Apostolską.

97 procent katolików w Warszawie

Komunikat wydziału społeczno-politycznego przy Zarządzie miasta stołecznego Warszawy stwierdza, że na terenie stolicy znajduje się obecnie 13 wyznań religijnych, uznanych przez państwo.

Pośród mieszkańców Warszawy na katolików przypada 97 procent, pozostałych 12 wyznań grupuje łącznie 3 procent mieszkańców stolicy Polski.

Młodzież niemiecka wraca do religii

Ks. Jakob Schmitt, jeden z przewodników i opiekunów młodzieży oblicza, że za czasów Hitlera około 30 proc. straciło wiarę. Obecnie młodzież ta wstępuje licznie do organizacji katolickich.

Pielgrzymki do Chartres

Studenci paryscy urządzają każdego roku w czerwcu pieszą pielgrzymkę do słynnej katedry w Chartres, 150 kilometrów od Paryża. W pierwszej pielgrzymce, przed czterema laty, wzięło udział 7 studentów. W ubiegłym roku było ich 5 tysięcy, a w bieżącym roku 6,500. Wśród uczestników byli także protestanci, muzułmanie i żydzi. Nie brakowało także chorych na wózkach lub niesionych na noszach.

Być Dzieckiem Marii

(Rozważania z okazji setnej rocznicy)

Jednym z najpiękniejszych stowarzyszeń religijnych młodzieży jest Stowarzyszenie Dzieci Marii, bo założycielką ich jest sama Niebios Królowa, a pierwszą dyrektorką św. Katarzyna Labouré, której Matka Najświętsza powierzyła skarby drogocenny — Cudowny Medalik.

Być dzieckiem Marii to zaszczyt i szczęście niemałe.

Stąd Dzieci Marii na całym świecie święcą swój triumf i jubileusz. Stąd rocznica owa nasuwa im zbawienne refleksje, by dostąpiwszy zaszczytu dziecka Marii, być nim nie tylko z imienia, ale i z czynu. Stąd i nasze życzenia, by wszystkie dzieci Marii przejęte były duchem swego ukochanego stowarzyszenia, duchem niewinności i prostoty.

Niech więc każde Stowarzyszenie Dzieci Marii będzie nadal ogrodem wonnych cwiót, gdzie kwiat młodzieży żeńskiej rozwijać się będzie w promieniach niewinności i czystości serca, gdzie pod techniem ożywczego przykładu Marii spalać się będą w gorliwości o własne i bliźnich zbawienie.

Niech więc każde Stowarzyszenie Dzieci Marii stanie się ziemią Świętych, skąd wychodzą będą matki święte, oblubienice nie-skalane, córki pełne poświęcenia,

które w życiu domowym stawają się będą aniołami opiekuńczymi swych rodziców, dziewice, które swe niewinne serca poświęcają Boskiemu Oblubieńcowi przez życie święte w zakonach.

Bo któż, jeśli nie Dzieci Marii pokazać może zepsutemu światu przez swoje niewinne postępowanie, że jeśli piękna i czarująca jest młodość, to młodość przepędzona na służbie Marii jest wprost niebiańska, bo owiana cnotą anielską.

Z okazji setnej rocznicy niech jeszcze jaśniejszym blaskiem cnoty rozkwitną Stowarzyszenia Dzieci Marii, bo tylko wtedy stać będą na wysokości swego powołania.

Oby ten pamiętny jubileusz rozpalil serca wszystkich Dzieci Marii do gorętszego jeszcze ukochania Królowej Niebios i by ich przykład porwał wszystkie dziewczęta pod ukochany sztandar Niepokalanej.

A tak ten pamiętny obchód stanie się zadatkami obfitych łask i błogosławieństw Najświętszej Panny dla swych ukochanych dzieci, które kiedyś w niebie tworzyć będą Jej chwalebny orszak u tronu Bożego.

Niech więc rozwija się w duchu i rośnie w liczbę najpiękniejsze stowarzyszenia — Stowarzyszenia Dzieci Marii.

Ks. Wł. S.

Z DORZECZA IWAŃ

Coraz dalej na zachód

Ludności w Hervalu z roku na rok ubywa mimo żyzności terenu. Pozostali wykupują od sąsiadów ziemie, gromadzą duże tereny, po 100, 200 i więcej akrów, a inni idą dalej na zachód lub na północ pod Londrinę, gdzie komunikacja wygodniejsza i łatwiejsza. Pozostali nastawiają całą swoją gospodarkę na hodowlę nierogocizny i na niej się bogacą, o ile Bóg ich jaką klęską nie nawiedzi. Udaje się tutaj wymienienie zboża: żyto czy pszenica, lecz, jak słyszałem, niedużo tutaj tego chlebobajnego ziarnia sieja, bo tylko dla własnej potrzeby. Plug jest tu rzadkością, bo niepotrzebny. Pod powierzchnią kamień i dlatego po największej części nie można przewracać ziemi. Sieją ziarno po spaleniu rosy a potem zakopują ręcznie. Praca uciążliwa, a brak rąk do pracy uniemożliwia obsianie większych terenów.

Próbują także sadzić trzeinę cukrową; niektórzy fabrykują cukier dla użytku osobistego a inni pedzą z niej jakąś śmierdziuchę — wódkę. Produkt ten chyba dla dobrobytu naszego kolonisty nie przyczyni się.

Pozatem udają się tu ziemniaki, bataty, mandioka, banany, pomarańcze i cytryny.

W lasach brakuje naszego pinora i imbui, stąd o budulec trudno. Nie ma cegieł w pobliżu; o piasek ciężko, wapno trzeba sprowadzać spod Kurytyby i dlatego też domy są z drzewa i gontami kryte.

Nie wszyscy dbają o wychowanie dzieci

Kolonizacja tutejsza datuje się od roku 1912, tuż przed pierwszą wojną światową. Koloniści pochodzą z Lubelszczyzny, po największej części rekrutują się ze służby folwarcznej. Biedni, bez grosza przybyli tutaj, bez nauki, tak że dziś jeszcze wielu nie umie czytać

ani pisać i stąd może nie wszyscy rozumieją konieczność posyłania dzieci do szkoły.

Większość jednak z nich czyni wszystko, by podnieść poziom wykształcenia swych dzieci, dać im odrobinę przynajmniej nauki, jakiej sami nie odebrali w ciężkich warunkach na ziemi ojczy- stej pod knutem moskala. Ich malenka szkółka obok kaplicy to ich chluba, a te szkółki mają już prawie wszędzie. Koloniści starają się o budynek. Nauczyciela czy nauczycielkę przydzielają im władze municypalne.

Majątniejsi koloniści posyłają dzieci swoje do Prudentopolis, do Kolegium Sióstr Miłosierdzia. Takich chłopców czy dziewcząt, którzy ukończyli kolegium Sióstr jest kilka na niedużym Hervalu. Mając nieco więcej kultury i nauki pomagają kapłanowi w czasie nabożeństw, a dziewczęta są podporą śpiewu w kaplicy. I naprawdę w kaplicy na Hervalu pod kierownictwem pani Szalamajowej śpiewają wiele i pięknie.

Nico Historii

Tak kolonia Herval jak i Hervalinho czyli Jaciaba i przyległe kolonie obejmują tereny kolonizacji rządowej imienia Senador Corrêa. Sêde kolonizacji czyli siedziba dyrekcji była na Hervalu, 3 kilometry od dzisiejszej kaplicy. Tam wytyczono plac na siedzibę, postawiono budynki dyrekcji oraz kaplicę. Do siedziby dyrekcji wiodły doskonałe drogi, szerokie i dobrze utrzymane. Było nawet połączenie telefoniczne. Lecz po ukończeniu kolonizacji, załudniwszy tereny emigrantami z Polski, dyrekcja wycofała się, druty telefoniczne pozwiano a i drogi poszły w zapomnienie. Dziś Sêde Herval to dość duże miejsce, z budynkiem, siedzibą dawnej dyrekcji, w rękach prywatnych.

(Dokończenie na stronie 5-tej)

Rozmaitości

O WŁOS OD ZWYCIEŚTWA

Ostatnie osiągnięcia amerykańskie w dziedzinie lotnictwa opierają się w dużym stopniu na wynalazkach niemieckich z ostatnich lat wojny, co więcej — wynalazki te są tego rodzaju, że gdyby w roku 1945 dano Niemcom bodaj kilka miesięcy oddechu, są poważne dane, że wynik wojny mógłby być inny.

Największych wynalazków dokonali Niemcy w dziedzinie rakiet i samolotów ultra-dźwiękowych. Tunel aerodynamiczny koło Peenemünde obliczony był na szybkość 4800 km/godz. Messerschmidt 163, osiągał w 3 minutach wysokość 11 tysięcy metrów rozwijając szybkość ponad 1000 kilometrów na godzinę. Działając na wysokości do 17 tysięcy metrów mógł stać się postrachem dla bombowców. W chwili kapitulacji Niemcy mieli już nowy typ o pułapie do 25 tysięcy metrów i fantastycznej szybkości 2400 km. godz. Plany tego samolotu posłużyły do budowy amerykańskiego myśliwca Bell XS-1. Również przygotowany do produkcji seryjnej myśliwiec odrzutowy „Viper” dawał salwę z 36 rakiet. Zakłady Heinkla opracowały typ bombowca o zasięgu 12 tysięcy kilometrów 400; takich maszyn miało wykonać nalot na Nowy Jork.

Równie poważne wyniki osiągnęli Niemcy pod koniec wojny w dziedzinie łodzi podwodnych „Typ 21” miał promień działania 30 tysięcy kilometrów, szybkość 18 węzłów (więcej więcej niż przeciętny frachtowiec), a czas budowy jednej łodzi z gotowych części wynosił 19 dni. Największą rewelacją techniki niemieckiej był nowy materiał pędny dla łodzi podwodnych, polegający na rozkładzie skoncentrowanej wody utlenionej w obecności nadmanganianu potasu. Przy rozkładzie na tlen i wodór 1 gram daje energię 660 kalorii, mieszanka gazów napędza turbinę, przyczem nadwyżka tlenu zasila dodatkowy silnik Diesla. Te łodzie podwodne mogą rozwijać szybkość na powierzchni do 30 węzłów (54 km. na godzinę) i nie potrzebują akumulatorów, ponieważ silnik może działać również pod wodą. O ile Amerykanie wykorzystali zdobycze niemieckiego lotnictwa, o tyle łodziami podwodnymi „zaopiekowali się” Rosjanie.

POMYSŁOWY MŁODZIEŃC

W Berlinie aresztowany został 23-letni Heinrich Czerwinski, były hitlerowiec, który w ostatnich dwóch latach wysłał za granicę około 800 listów z prośbą o paczki, a w ciągu ostatnich trzech miesięcy otrzymał 90 paczek. Do korespondencji posiadał biuro z sekretarką i kartotekę. Czerwinski ma na swej liście adresy biskupów we wszystkich częściach świata i nawet Nizama z Haiderabadu.

SAMOCHOODY dla angielskiego domu królewskiego

Angielski Dom Królewski używa specjalnych samochodów angielskiego Daimlera. Pierwszy taki wóz nabył w roku 1899. Edward VII, jeszcze jako książę Walii. Obecne wozy jako nie wyrabiane seryjnie są drogie (6.410 £ z podatkiem), mają szyby dwa razy

większe od normalnych, karoserię tak obszerną, by pomieściła używane do pewnych ceremonii specjalne stroje. Dużą elastyczność biegu (mogą jechać z szybkością mniejszą niż krok piechura). Przez tego dwór posiada karety, z których najmłodsza liczy 35 lat, a najwspanialsza używana przy koronacji, pochodzi z roku 1761 i waży 4 tony.

CO DAJE DŁUGOWIECZNOŚĆ

102 lata przeżyła pewna Szwedka. Zapytana, czemu przypisuje swą długowieczność, odpowiedziała, że dużej ilości dzieci i ciężkiej pracy. Mąż jej z zawodu drwał wcześniej umarł, a wdowa przejęła jego zawód. Inny przypisuje swą długowieczność innym czynnikom: celibatowi, uprawianiu muzyki, picciu mleka i stałej dezynfekcji organizmu przez silne palenie.

DZIWNE ZAKAZY

Towarzystwa Lotnicze muszą znać listę przedmiotów, których przywóz do poszczególnych państw bądź w ogóle bądź na drodze powietrznej jest zakazany. Lista ta zawiera niekiedy szczególne pozycje. I tak na przykład Nikaragua nie zezwala na przywóz... gwizdawek z kulką, Meksyk smoczków dla niemowląt, Szwajcaria horoskopów astrologicznych, Stany Zjednoczone substencji radioaktywnych i filmów

KACIK GOSPODARCZY

WSZECHSTRONNA AGAWA (Ciąg dalszy)

Systematyczne badania

Ta zależność cen włókna szalalu od światowych zbiorów pszenicy pobudziła dwóch brytyjskich uczonych, Str Johna Ramseana i C. L. Walsh'a, do rozpoczęcia badań, czy szalal — a głównie odpadki produkcji włókna — nie dałyby się wykorzystać dla innych pożytecznych celów. Na krótko przed drugą wojną światową rozpoczęli obaj systematyczne badania w tym kierunku. Wstępne wyniki były tak zachęcające, że Brytyjskie Ministerstwo Zaopatrzenia zainteresowało się dalszym prowadzeniem tych badań. Obecnie udostępniono zasadnicze wytyczne głównych poszukiwań przeprowadzonych przez zespół około 30 uczonych. Lekceważone dotąd odpadki uznaje się obecnie za główny wartościowy składnik szalalu.

Liczba poszczególnych produktów, które można otrzymać z odpadków i które co więcej można produkować na szeroką skalę przy znikomych kosztach produkcji, przeszła wszelkie oczekiwania i obejmuje wiele dziedzin. Wodnista miazga pozostała po otrzymaniu włókna zawiera 5 proc. wspaniałego wosku o szczególnie wysokim stopniu topnienia, podobnym do tak bardzo poszukiwanego na całym świecie a używanego w przemyśle elektrotechnicznym wosku brazylijskiego, Carnauba. Londyńskie firmy tej gałęzi przemysłu wyrażają się dodatnio o tym surowcu już dzisiaj.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Helsinki — Warszawa 8:8 w boksie

Nie najsilniejsza wprawdzie reprezentacyjna ekipa bokserów fińskich znajduje się na obozie treningowym przedolimpijskim, ale doskonale przygotowana drużyna bokserska Helsinek zremisowała na kartach Legii wobec 10 tysięcy widzów w Warszawie z drużyną Stolicy wzmocnioną dwoma pożytecznymi: Grzywozem i Szymurą. Finowie górowali nad Polakami kondycją, taktyką i... rzetelnością. Sędziowie punktowi Finów dali niespotykany pokaz optymizmu. — Jednym z najstarszych czynnych jeszcze lekkoatletów jest trzy-

z walk bokerskich, Brazylia kajdanek, a Birma pędzi do goleń produkcyjnej japońskiej.

ILE WYPIJAMY KAWY

Zbiory kawy w sezonie 1947-48 osiągną cyfrę 29 milionów worków. Największym producentem będzie Brazylia, której produkcję ocenia się na 1 milion worków. Inne kraje Zachodniej półkuli wyprodukują — 10 milionów. Afryka zaś — 3,5 milionów worków. Przepuszczalna konsumpcja w br. wyniesie około 27,1 milionów worków, z czego 19 milionów worków przypada na Stany Zjednoczone, 6 na Europę, 1,5 na kraje Wschodniej półkuli i 600.000 worków na Kanadę. Rzezywista konsumpcja Europy w ubiegłym roku przekroczyła 6,3 milionów worków.

W roku bieżącym przewiduje się nadwyżkę produkcji, dochodzącą do 2 milionów worków.

Obecne ceny zdaniami rzeczoznawców — są wysokie i należy liczyć się raczej ze zniżką niż z ich utrzymaniem, 1 worek kawy — około 60 kg.

ŚRODEK NA GRUŻLICĘ

Przeciw gruźlicy płuc zaczęto stosować w szpitalach angielskich preparat zbliżony do aspiryny. Środek ten w ciągu kilku dni obniża temperaturę, polepsza obraz krwi, powoduje przyrost wagi i uderzający ubytek bakterii. Zdaniem lekarzy odda on cenne usługi obok innych środków przeciwgruźliczych.

Drugim produktem pochodnym — około 12 proc. odpadków — to tak zwane pekiny, substancje galaretowate używane do wyrobu konserw owocowych i powideł, jak również kosmetyków, wyrobów farmaceutycznych, w browarnictwie, tudzież przemysłach tekstylnych, papierniczym i gumowym, nie mówiąc już o produkcji środków owadobójczych. 70 proc. odpadków szalalu zawiera różne kwasy, jak na przykład cytrynowy i octowy, cukry fermentujące oraz substancje waniliowa i używana do wyrobu plastyków. Ta ostatnia równa się w swej jakości z innymi substancjami, używanymi w tym ostatnim przemyśle. (Dok. nastąpi)

Przedłużono termin płatności podatków od ziemi

Sekretarz Skarbu Stanu Paraná, dr Angelo Lopes, wydał okólnik, mocą którego przedłuża termin płatności podatków od ziemi (Imposto territorial rural) do dnia 31-go lipca b. r.

Potanieje mąka pszenna

Z Rio de Janeiro donoszą, że dzięki zabiegom wysłannika rządu, p. Vieira Machado, który ostatnio bawił w Buenos Aires, Argentyna zgodziła się obniżyć cenę na eksportowaną do Brazylii pszenicę z 60 na 45 pezów na worku 100 kilogramowym. Wskutek tej pomyślnej transakcji, dochodzącej do 200.000 ton, pszenica nabyta w Argentynie po cenie obniżonej, wpłynie niewątpliwie na znaczną obniżkę ceny mąki i chleba w całej Brazylii.

Z dorzecza Ivaí

(Dokończenie ze strony 4-tej)

Przy placu cerkiew i słup z niedużym dzwonkiem, pozostałość po dawnej kaplicy rzymsko-katolickiej. Na skutek nieporozumienia pomiędzy naszym ludem, którego sprawcami byli protegowani niegdyś przy rząd polski awanturnicy — instruktorzy, nastąpiło rozbicie kolonii; część katolicka wybudowała 3 klm. od Sêde Herval dzisiejszą kaplicę i własną szkołę.

Z drugiej strony Hervalu p. Kryk zbudował drugą szkołę, gdzie uczy nauczycielka municipalna. W samej siedzibie dawnej dyrekcji nie ma w ogóle żadnej szkoły. Opowiadano mi, że w Sêde Herval zamierzano na nowo zbudować kaplicę; zorganizowano na ten cel festy, dobrze zarobiono, ale wszystko ufonęło w kieszeni jakiegoś niesumiennego skarbnika.

Sêde Herval podobno jakiś czas było dystryktem, lecz z czasem do intensywniej rozwijającego się Hervalzinho przeniesiono siedzibę dystryktu. Ks. J.W.

Odpowiedzi Redakcji

Serdeczne podziękowania składamy osobom niżej wymienionym, które nadesłały nalezytości za prenumeraty i kalendarze: PP.: Jordan Juraszek, Franciszek Wichrowski, Marcin Juniec, Władysław Bieniek, Stanisław Pawlak, Stanisław Pawlik, Konrad Jeziorowski, Michał Skiba, Mieczysław Magnucki, Karol Zwierzykowski, Jan Dąbrowski, Franciszek Dunajski, Leonard Biatecki.

— P. W. Wrublewski. — Modlitewników z większym drukiem tymczasem nie mamy.

— P. Wład. Bieniek. — Tygodnik wysyłamy na adres podany. Za zjednywanie dla naszego wydawnictwa nowych prenumeratorów uprzejmie dziękujemy.

— P. St. Zawistak. — Bardzo dziękujemy za nadesłanie 6 prenumerat.

— P. J. S-ki. — Adres Polskiego Czerwonego Krzyża: Piusa XI, 24 — Warszawa.

— P. E. Tarnowska. — Abonament na b. r. uregulowany.

POSZUKIWANIE

Kośmider Antoni, syn Jana z matki Imbir z Naważyc, woj. Kieleckie — jest poszukiwany przez siostrę, zamieszkałą w Siedlcach.

Wiadomości o poszukiwanym przesyłać: Stefan Prokepiak — Rua Uruguaí 317 — Ponta Grossa — Paraná.

ARTYSTYCZNE zegary stołowe, brzozy, porcelany, wyroby z kości słoniowej, biżuteria, meble — Ludwik XV. I wiele innych rzeczy artystycznych. JERZY POPIÓZEK — Rua Martin Afonso 367 — Tel. 1411, Curitiba.

SPRZEDAM MŁYN przy wielkiej drodze z Rio Azul do Maletu (9 kilometrów z Rio Azul), młyn w dobrym stanie; woda idzie na kolo. Jest urządzenie do młki mandiokowej, sieczkarnia, młóckarnia; w tym znajduje się 12 i pół akra ziemi ornej. Wszystko to oddam za Cr. 100.00.

Informacje: Ladisław Czernichowski — Rio Azul — Paraná.

UCZNIOWIE. Chłopcy chcący poznać i zaprawić się w rzemiośle szewskim mogą się zgłaszać do fabryki obuwia „Companhia Curitibaense de Couros e Calçados”, Rua Riachuelo N 171 w Kurytybie.

Sarna e Coccinas?
ANISARNAVEL
o último recurso

Henryk Sienkiewicz

Krzyżacy

POWIEŚĆ

24)

Zbyszkowi przemknęło przez myśl, że za podobne słowa wypadałoby zaraz wyzwać bojarzynka na walkę walkę pieszą lub kołną, na miecz albo na topory, ale stłumił w sobie tę chęć, wspomniawszy, że już mu czasu na to nie stanie. Więc spnęli smutnie głowę i w milczeniu pozwalili się oddać w ręce przywódcy pałacowych łuczniaków.

A w sali tymczasem uwaga powszechna zwróciła się w inną stronę. Danusia, widząc co się dzieje, przełękła się z początku tak, iż dech zaparło w jej piersi. Twarzyczka jej pobladła jak płótno, oczka stały się okrągłe z przerażenia — i patrzyła na króla bez ruchu, jak woskowa figurka w kościele. Lecz gdy wreszcie usłyszała, że jej Zbyszkowi mają głowę uciąć, gdy go zabrali i wyprowadzili z izby, — wówczas chwycił ją żal niezmierny; usta i brwi poczęły jej się trząść; nie pomógł nic ni strach przed królem, ni przygryzanie szkami ust — i nagle wybuchnęła płaczem tak żalnym i donośnym, że wszystkie twarze zwróciły się ku niej, a sam król spytał:

— Co to jest?

— Królu miłościwy! — zawołała księżna Anna. — To jest córka Juranda ze Spychowa, której ów nieszczęśliwy rycerz słubował. Słubował ci jej trzy pawie czuby i helmów ze drzewa — i ujrzawszy czub taki na helmie tego komtura, mniemał, że go mu sam Bóg zesłał. Nie ze złosci on to uczynił, panie, jeno przez głupstwo, przeto bądź mu miłościwy i nie karz go, o co cię na kolanach prosimy.

Tak rzekłszy wstała, i chwyciwszy Danusie za rękę, podbiegła z nią do króla, który widząc to, począł się cofać. Ale one obie ukłękły przed

nim, i Danusia, objawszy rączynami nogi pańskie, poczęła wolać:

— Daruj Zbyszkowi, królu, daruj Zbyszkowi!

I z uniesienia, a zarazem ze strachu, pochowała swą jasną głowę w fałdy szarej szaty królewskiej, całując mu przytem kolana i dygocąc jak liść. Księżna Aleksandra Ziemiowitowa klęka z drugiej strony, i złożywszy ręce, patrzyła błagalnie na króla, w którego twarzy odbiło się wielkie zakłopotanie. Cofał się wprawdzie wraz z krzesłem, ale nie odpychał przemocą Danusi, machał tylko obu rękoma, jakby opędzając się od nich.

— Dajcie mi spokój! — wolał; — zwinili, całe królestwo pobanbilli niech mu głowę utną!

Lecz małe rączyny zacisnęły się coraz silniej wokół jego kolana, a daleceńszy głosk wolał coraz żalniej:

— Daruj Zbyszkowi, królu, daruj Zbyszkowi!

Wtem ozwały się głosy rycerskie:

— Jurand ze Spychowa, rycerz sławny, postrach na Niemców!

— I ów wyrostek wielce się już pod Wilnem zasłużył — dodał Powala.

Lecz król bronił się dalej, lubo sam widokiem Danusi wzruszony:

— Dajcie mi spokój! Nie mnieżawinił, i nie ja mogę mu darować. Niech mu poseł Zakonu daruje, to i ja daruję, — a nie, to niech mu głowę utną.

— Daruj mu, Kunonie! — rzekł Zawisza Czarny, Sulimeczyk, — sam mistrz ci tego nie przygani!

— Daruj mu, panie! — zawołały obie księżne.

— Daruj mu, daruj! — powtórzyły głosy rycerskie.

Kuno przykmyknął powieki i siedział z podniesionym czołem, jakby rozko-

szując się tym, że i obie księżne, i i tak znamienici rycerze zanoszają do niego prośby. Nagle zmienił się w mglenie oka: spuścił głowę, skrzyżował ręce na piersiach, z dumnego stał się pokorny, i ozwał się przyeżonym, łagodnym głosem:

— Chrystus, Zbawiciel nasz, przebaczył lotrowi na krzyżu i nieprzyjaćielom swoim...

— Prawy (prawdziwy) to rycerz mówi! — ozwał się biskup Wysz.

— Prawy! Prawy!

— ... Jakżeby ja nie miał przebaczyć — ciągnął dalej Kuno, — którym jest nie tylko chrześcijaninem, ale i zakonnikiem? Przeto przebaczam mu z duszy i serca, jako Chrystusowi sługa i zakonnik!

— Sława mu! — huknął Powala z Taczewa.

— Sława! — powtórzyli inni.

— Ale — rzekł Krzyżak — ja jestem tu poseł między wami i noszę w sobie majestat całego Zakonu, który jest Chrystusowym Zakonem. Kto więc mnie, jako posła, ukrzywdził, ukrzywdził Zakon, a kto obrazil Zakon — obrazil samego Chrystusa, i takiej krzywdy, ja, wobec Boga i ludzi, darować nie mogę — jeśli zaś prawo wasze daruję, niech się dowiedzą o tym wszyscy panowie chrześcijańscy.

Po tych słowach zapadło głocho milczenie. Po chwili tylko ozwały się gdzieś tam zgrzytanie zębów, ciężkie oddechy tłumionej wściekłości i kłanie Danusi...

Do wieczora wszystkie serca przechyliły się ku Zbyszkowi. Ci sami rycerze, którzy z rana byłiby go gotowi na jedno skinięcie króla roznieść na mieczach, wysilali teraz umysły, jakim by sposobem przyjść mu z pomocą. Księżne postanowiły udać się z prośbą do królowej, by skłoniła Lichtensteina do zupełnego odstąpienia od skargi, lub w razie potrzeby napisać do wielkiego mistrza Zakonu, prosząc, by ten rozkazał Kunonowi zaniechać sprawy. Droga zdawała się pewna, gdyż Jadvigę otaczała cześć tak nadzwyczajna, że wielki mistrz ściągałby na siebie gniew papieża i na-

ganę wszystkich chrześcijańskich książąt, gdyby jej takiej rzeczy odmówił. Nie było też to prawdopodobnym i dlatego, że Konrad von Jungingen był człowiekiem spokojnym i o wiele od swoich poprzedników łagodniejszym. Na nieszczęście, biskup krakowski Wysz, który był zarazem głównym lekarzem królowej, zakazał najsurowiej wspominać jej choćby jednym słowem o całej sprawie. Nigdy ona o śmiertelnych wyrokach rada nie słucha — mówił — i choćby o prostego zbroja chodziło, zaraz to do serca bierze, a co dopiero, jeśli o szyć młodzieńca idzie, którego słusznie jej miłosierdzia mógłby wyglądać. Ale wszelką turbacją (stracenie) łatwo do ciężkiej niemocy może ją przywieść, zdrowie zaś jej więcej dla całego królestwa znaczy, niżeli dziesięć głów rycerskich. Zapowiedział wreszcie, że gdyby kto ośmielił się wbrew jego słowom turbować panią, na tego on ściąganie straszny gniew królewski, a w dodatku klątwą krócielną go obłoży.

Złękły się tej zapowiedzi obie księżne i postanowiły milczeć przed królową, a natomiast póty błagać króla, póki jakowejś łaski nie okaże. Oaly dwór i wszyscy rycerze stali już po stronie Zbyszka. Powala z Taczewa zapowiadał, iż wyzna szczerą prawdę, ale ze złoży świadectwo dla młodzieńca przychylnie i całą sprawę przedstawia jako chłopięcą zapędliwość (poręczność). Z tym wszystkim, każdy przewidywał, a kasztelan Jasko z Taczewa głośno oświadczył, że jeśli Krzyżak się zatnie, to srogie prawo musi się stać zadość.

Burzyły się więc tym bardziej przelewu Lichtensteinowi rycerskie serca, i niedługo myślał, lub nawet mówił otwarcie: „Posłem jest i w szranki powołan być nie może, ale gdy do Malborga wróci, nie daj Bóg, aby swoją własną szczęść śmiercią. I nie były to próżne grzyby, albowiem rycerzom, którzy nosili pas, nie wolno było jednego słowa na wiatr uronić, kto zaś co zapowiadał, musiał tego dokonać, lub zginać.

Ciąg dalszy nastąpi

Dr Antoni Ferdynand Ossendowski

W ludzkiej i leśnej Kniei

24)

Policja nie ryzykowała zapuszczać się w labirynt krzywych uliczek tego przedmieścia, gdzie za każdym rogiem mogło czaić się niebezpieczeństwo i gdzie żaden pościg za złoczyńcami nie mógłby być połączone podziemiami, umiętlnie skrytymi przejściami, w których przy wejściu nieprzeczonych gości zawałala się ziemia, wynikały wybuchy lub wylowała się płynąca nafta, albo siarka. Takie to było przedmieście koreańskie.

Cała banda zbrojów, która stale grasowała w porcie Władystockim, dokonyując w biały dzień napadów na sklepy i banki, lub poryjając i więzując bogatych ludzi dla okupu, miała tu swe barłogi, niedostępne dla policji i sądu. O ile bandytom po śmiałości wyparciu udało się przedostać do dzielnic koreańskiej, byli już bezpieczni i mogli śmiać się z policji i z władz śledczych.

Gdy się zaczęła wojna Rosji z Japonią, byłem we Władystocku i wiem, że mój podziemne w celu wysadzenia dwóch ważnych fortów tej twierdzy prowadzono z dzielnicy koreańskiej, a wszyscy szpiegowie, na których ślad wpadły władze wojskowe, utonęli w mrowiu białe ubranych, tajemniczych i milczących synów kraju Słutnego Zachodu.

Jak z dżungli, jak z tajgi wychodzą nocą na łup zwierzęta drapieżne: tygrysy, pantera i niedźwiedź, tak stamtąd wychodzili ludzie, ściągani przez prawo, a czynią ich były niemniej krawce i rzemieślnicy. W tych nocach podziemnych przedmioty złote i srebrne przetapiano na małe bloki drogiej metalu i sprzedawano przez jubilerów koreańskich jubilerom rosyjskim; drogie kamienie, papiery wartościowe i przedmioty, nienadające się do przeróbki, pakowano do pudł z suszonymi rybami, lub z wią-

zankami wodorostów jadalnych i ładowano na dwumasztowe dżonki koreańskie, które, jak cienie bez szmery i plusku sunęły zatoką Amurską do morza japońskiego i do brzegu Korei lub dalej do Chin.

Ten proceder złodziejski prowadził odrębna kasta piratów, a ponieważ z ich usług korzystali jeszcze do niedawna Rosjanie i cudzoziemcy, ludzie ci doszli do wielkiej wprawdy, posiadając dużą odwagę żeglarzy i bojowników.

Echo tego przedmieścia koreańskiego doszło mię pierwszego wieczoru po przyjeździe moim do Władystocku.

Przebieżny księżyc w pełni płynął po ciemno-azafirowym niebie. Jarczyły się i plonęły gwiazdy, które zdawały się wisieć zupełnie nisko nad górami i nad morzem. Moi znajomi poradzili mi, abym poszedł w góry, położone nad miastem i zobaczył prześliczną nocną panoramę morza.

Wlötłem do kieszni niedostępnej w mych podróżach Mauzera (rewolwer automatyczny fabryki Mauzera w Niemczech) i wchodziłem puycym się do góry ulicami na coraz wyższe tarasy. Wreszcie zacząłem spotykać oddzielne domki, a później chałupy, skłcone z desek od pudeł. Wkrótce i te zabudowania znikły. Wspiąłem się na spadki gór, trawą porośnię, na szczycie których rósł młody las z drzewami, pokrzywymonmi i oszpeconymi przez mgłę i wiatry.

Stąd rozciągał się przepiękny widok. W dole, mieniące się i jarzące światłkami w domach i latarniami elektrycznymi na ulicach, leżało miasto gwarne i nemiłkącym hałasem i niespokojnym szumem. Dalej zatoka czarna, a na niej różne ognie barwne na okrętach i długie równo rzędy wspaniałe oświetlonych okienek na bokach statków pasażerskich i groź-

nych białych krążowników. Czarne kontury wyspy Ruskiej z rzadkiem, ledwie dostrzeżalnym latarkami na fortach, zaikaty w morzu, a trochę dalej wzbudził niepójętą trwogę, to zapalając się, to gasnąc, ośmiatający snop promieni latarni na skale Skryplowa. Za czarną masą tej wyspy j z niepodzielnie i wszachwałnie pa-nowało morze. Było podobne do roztopionego srebra z błędnymi po jego ruchomej powierzchni ciemno-granatowymi falami, szerołkami i łagodnymi, które dobiegały do brzegów zatoki Paroklesa lub Ulissesa i pieściły się z krzakami leśnymi i zwieszającymi się nad wodą pedami dzikiego wina.

Gdzieś bardzo daleko sunęła czarna sylwetka żaglowca, może koreańskiego lub chińskiego pirata, a wprost na wachodzie płynął zdala od brzegów duży statek. Długi rząd oświetlonych iluminatorów posuwał się, jak jakiś waż wiatrołok.

Pomyślałem, że tam tętni odrębne życie tej gromadki ludzkości, która przetrzuca się z jednego kontynentu na inny, tam rozbrzmiewa muzyka, tańce, miłość, smutek i tęsknota. Tam może umiera ktoś lub zjawia się na świat nowa istota, a wszystko to nie ma nic wspólnego ani z miastem, leżącym u moich stóp, ani ze mną, który myśl o tym statku, odpływającym w dal nieznaną. Okręty, przepływające nocą, — przypominały mi się powieści, niedawno czytane w po-ciągu i myśl gonila za losem okrętu i jego czasowych mieszkańców.

Lecz rozproszył te myśli jakiś ochryply basowy głos, zdradzający wielką sympatię do alkoholu.

— Proszę coś ofiarować dymisjonowanemu urzędnikowi!

Przedemną z krzaków wynurzyła się olbrzymia postać draba z kijem sekatury w ręku i w wytartej czapce urzędniczej.

Znam te typy przepite, niezdolne do pracy i życia społecznego. Są to tak zwani „bosiacy“.

Wyjłem z kieszni kamizelki kilka srebrnych monet i dałem mu. Uśmiechając się ironicznie i pod-

rzucając na dloni monety, które błyszczały w świetle księżycy, mroknął:

— Mnie... tu... kilka monetek, gdy mogę zabrać wszystko?

Mruknąwszy to, zaczął niedbale wy-wiać swoją sekretą ciężką „lasoczkę“.

Nie nie mówiąc, wyjąłem z kieszeni Mauzera i Schowalem go napowrót.

— Ach! pardon! — rzekł drab, dotykając po workowemu daska czapki. — Trzeba było od tego zacząć rozmowę. Dobrej nocy szanownemu panu. Odszedł, stającą się i wywijając swoją macezuga, ale od czasu do czasu oglądając za siebie, widocznie w obawie, że Mauzer jedynym swoim okiem może wpatruje się w jego plecy. C. d. n.

POSZUKIWANIA

Kaliszewski Antoni poszukuje: Kaliszewską Walerię i męża Ludwika, w roku 1939 przebywali w Foz do Ignassu Parand.

Biegos Józef poszukuje: Bodnara Stefana, urodzonego w roku 1901 w Mieście pow. Zborów. Ostatni adres z Parany, Kurytyba.

Grzesiów Julian poszukuje: Jana Franciszka Grzesiów, ur w Kaczandoece pow. Skalut. Pracowa w przemyśle drzewnym w Kurytybie.

Wójcik Jan, poszukuje: Wój-cika Pawła syna Bartylego i Marii, ur. w Wierzbach, pow. Zamost, Woj. Lubelskie, z zawodu stolarz; zamieszkiwał w Kurytybie, rua Trajano Reis 83.

Owslany Stanisław, poszukuje: Owslanego Szczepana, ur. w Sokolnikach, pow. Podhajce, Woj. Tarnopolskie; ostatni list z Parany w roku 1939.

Tomeczyk Wincenty, poszukuje: Tomezka Bolesława, ur. 2-go lutego 1905 r. w Borsowicach, pow. Łaski, zawód krawiec. Ostatnia wiadomość z Parany w roku 1939.

Woźniak Franciszka, poszukuje: Woźniaka Józefa, lat około 37, syna Józefa i Franciszki. Ostatnia wiadomość z Kurytyby, rua Nunes Machado N 1113, a/c. Agnieszka Molisak. Wiadomości prosimy podać: P. C. Krzyż — Subdelegatura w Kurytybie, Rua Ermelino de Leão 15.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2-42**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej.
Konsultorium: Farmacja GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 743 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.**WINCENTY FLENIK**

Chirurg - Dentysta

Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2-6
Rua Saldanha Marinho, 593
Curitiba.**Dr Stanisław Bembien**

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby ko-
ści, choroby żołądka, wątroby i
wewnętrzne.Konsultorium: Praça Tiraden-
tes 530 (altos da Farmacia Stel-
feld), od 10-12 i od 3-6 godz.Rezydencja: Rua Julia da Co-
sta, 368 — Curitiba Tel. 4376**IMPOTENCJA****CHOROBY NERWOWE**Słabość płciowa, ataki nerwowe, neu-
rastenie, przestach, wyczerpanie ner-
wowe, bezsenność, nerwice sercowa,
nieregularność moczu, niestrawność,
leczy **Dr. Napoleão Teixeira** —
Profesor Psychiatrii na Uniwersytecie
Medycyny.Przyjęcia: poniedziałki, wtorki,
czwartki i piątki: od 9,30 do 11,30 i
od 5-tej do 6-tej — środy od 3,30 do 6-tej
Nie przyjmuje w soboty.Ulica José Bonifácio, 92 —
1-sze piętro. Nad Dragatiba.**CHOROBY NERWOWE:**Wyczerpanie nerwowe, impo-
tencja, ataki nerwowe, manje,
bezsenność, przestach, leczy**Dr Lacerda Manna**

SPECJALISTA

Rua 15 de Novembro 459 1-sze
piętro, Telefon 187 — Curitiba.Przyjmuje od 3-ciej do 6-tej
nad Dragatiba Filial.**Młyn św. Michała i Sklep Spożywczy**

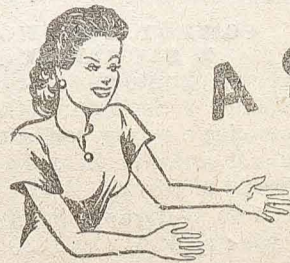
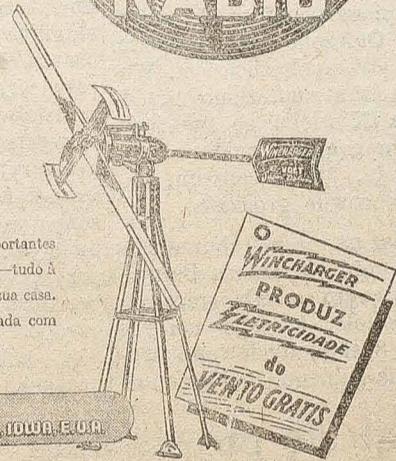
JULIUSZ LAGO

Praça Dr. Bernardo Garcia, 16-38, Tel. 290 — PONTA GROSSA
Skład mąki żytniej i pszennej — pierwszej jakości po cenach przystępnych.
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

Kupuje pszenicę i żyto w ziarnie w wielkiej ilości.

ESCRITÓRIO TÉCNICO**J. Ficiński**

INŻYNIER

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybę przyjmuje projekty
oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50 — Telefon 350
Kurytyba — Paraná**A SEU
ALCANCE****Ao Custo de Só uns
Centavos por Dia**com o **WINCHARGER** No. 617
Modelo de 6-VOLTIOSPermite que um Wincharger "SUPER DELUXE" lhe traga notícias de importantes
acontecimentos políticos, drama, educação... relatórios do tempo e do mercado — tudo à
vaidação dum mostrador! Seus programas de rádio prediletos serão trazidos a sua casa.Com um Wincharger "SUPER DELUXE" V.S. pode ter sua casa iluminada com
luzes brilhantes. Não usará mais lâmpadas antiquadas e perigosas.**WINCHARGER Corporation** SIOUX CITY, IOWA, U.S.A.**Prodoscimo & Cia. Ltda.**Praça Tiradentes, esquina Cruz Machado — Caixa Postal 268
CURITIBA — PARANÁ

Filie: Joinville — Blumenau — Santa Catarina

Armazem Tomas KubisKupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**CASA ARNO IVERSEN e Cia.**

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES

Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba

Farby przygotowane (oleo, esmalto, vernizes etc). Farby w proszku, farby
w tubkach, alvaides, gips, pędzle, szczotki, Rolos decorativos, Pistolas
para pinturas, Têlac akwarele, pędzle specjalne. Artykuły krajowe
i zagraniczne najlepszej marki.**Klinika Chorób Oczu****Dra Juliusza Szymańskiego**

Dyrektor dr. Perikás

Rua Mons. Gelso 128 — CURITIBA

João Senegaglia & Cia. Ltda.

FABRICA ZALOZONA W 1908 ROKU.

Biuro i depozyt: Av. Silva Jardim 829 — Telefon 2361 —
Caixa Postal 431, Teleg. SENEGAGLIA w KurytybieNaczynia emalowane, aluminiowe i t. p. Żelastwo, naczynia, szkła, drut
kolezasty i gładki. Drobne przedmioty do codziennego użytku, talerze
„Cotelararia“; Soda marki J. Senegaglia. Smary do wozów marki Dark N 30.Przemysł, Fabryka Senegaglia w SÃO JOSÉ DOS PINHAES.
Wyrób płyt Flandres, „conchas estanhadas“, patelnie ze stali; wladra
cynkowe, korki (chapinbas) do flaszek.

POLSKI SKŁAD ŻELAZA

CASA CRUZEIRO

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

PRAÇA CORONEL ENAS N. 152 (dawniej Praça do Ordem)
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokasty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty i t. p.

Ceny niskie

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo“.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158
Telefon: 828 — CURITIBA.**MINERVA** DROGARIAS
E FARMACIASMatriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1230-2220
Filie: Farmacias Colombo i Brasil w Kurytybie.NAJWIEKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACIUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANÁPosiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich wa-
żnych miastach Stanu: Kurytybia, Ponta Grossa, Jacareinho, Paranaguá,
Londrina, União da Vitória, Iraty, Morretes, Bandeirantes, Arapongas, Ja-
guariahiva i Antonina. Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.**CASA METAL**

Lupion & Cia Ltda

Żelastwo, naczynia, szkła i stal w sztabach, radio PHILIPS i
artykuły dentystyczne. Narzędzia rolnicze: Flugi, brony, młoc-
karnie. Narzędzia fabryczne: Piły, pasy, łańcuchy, wagi, rury.

Adres: RUA 15 DE NOVEMBRO, 220 — TEL. 189

Adres teleg.: METAL — Caixa Postal 140 — Curitiba — Paraná

Casa de Saude

SÃO FRANCISCOKlinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy poro-
dach, zastosowanie sztucznego pneumaty X przy osobach cierpiących na
płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne
promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od
godziny 2-5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

Wiadomości z Polski i o Polsce

Warszawa przed tysiącem lat

W czasie robót ziemnych na Placu Zamkowym w Warszawie natrafiono ślady osady z przed tysiąca lat. Wypadek ten ścigał szereg archeologów, którzy po uzyskaniu ekipy robotników rozpoczęli dalsze badania.

Badania wykazały, że na miejscu dzisiejszej Warszawy znajdowały się przed tysiącem lat dwie osady warowne: War i Suma. Odkryto ślady brukowanych kamieniami ulic szerokości około 18 stóp. Chodniki oddzielone były szpalerami drzew. Wydobyto skrupy garnków i przedmioty kuchenne. Grodzisko War znajdowało się przed tysiącem lat na wydmię piaszczystej i miało kształt kolisty. Otoczone było wysokim wałem o stromych zboczach. Wokół grodziska znaleziono przedmioty z IX wieku, co świadczy, że na tym miejscu znajdowała się duża osada, której centrum stanowiło warowne grodzisko.

Również na terenie zburzonego w czasie wojny klasztoru Bernardynek odkryto resztki starożytnego kościoła, którego mury o grubości 8 stóp zbudowane były z kamienia polnego. Pod tymi mu-

rami znaleziono resztki naczyń glinianych i mosiężnych.

Odkryto również szereg cennych zabytków historycznych i prehistorycznych na terenie Katedry św. Jana i kościoła Wszystkich Świętych. Poszukiwania śladów prehistorycznej Warszawy prowadzi Muzeum Archeologiczne pod kierownictwem dyr. L. Sawickiego i kilku archeologów.

Pod przrami dolnego kościoła WW. Świętych odkryto szereg szkieletów ludzkich, pochodzących z ostatniego powstania warszawskiego, w czasie którego kościół dolny WW. Świętych służył za schron i szpital dla rannych. Znajdowała się tam także kuchnia, obsługująca wielu bezdomnych Warszawiaków. Kościół ten był przez cały wrzesień 1944 roku celem pocisków niemieckich. Grube mury wytrzymały doskonale ogień artyleryjski. Niemcy postanowili jednak zniszczyć kościół i 3 września wysłali specjalną eskadrę samolotów, które w ciągu 20 minut przy pomocy bomb ciężkiego kalibru obróciły świątynię w perzynę, grzebiąc setki rannych powstańców, kobiet i dzieci w ogniu i gruzach.

Zaczął się proces kata niemieckiego

W dniu 17 czerwca bieżącego roku rozpoczął się w Krakowie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym proces przeciwko Józefowi Buehlerowi, byłemu premierowi rządu t. zw. generalnego gubernatorstwa.

Buehler odpowiada za całokształt działalności niemieckiej administracji na terenie gubernatorstwa podczas okupacji.

Dokumenty, którymi rozporządza prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego odsłaniają o bliznę polityki hitlerowskiej, zmieniającej się na przestrzeni lat wo-

jennych w zależności od sytuacji na frontach. W procesie są użytkowane liczne archiwa niemieckie, które wpadły w ręce sprzymierzonych.

W toczącym się procesie zastępcy Franka, dr Józefa Buehlera, rozpoczęli zeznawać pierwsi świadkowie, którzy udowadniają zbrodniczą działalność niemieckich władz okupacyjnych i bezpośrednią odpowiedzialność za to Buehlera. Wśród materiałów dowodowych znajdują się pamiętniki Franka oraz filmy dokumentarne z okresu okupacji.

MIJA NASILENIE POWODZI

(IC) — Deszcze i roztopy w podniwnych dzielnicach Polski spowodowały silny przybór wód w Wiśle i jej dopływach. W niektórych rejonach poziom wód podniósł się o 6 metrów; szereg wsi zostało zalanych i ludność musiała się ewakuować. W województwach krakowskim i rzeszowskim ucierpiał znacznie zasiewy na polach. Linie komunikacyjne uległy uszkodzeniu wobec podmycia torów

i zalania dróg. Ruch kolejowy na wielu odcinkach krakowskiej dystryktu kolejowej został wstrzymany, a Zakopane było przez pewien czas odcięte.

Główna fala powodziowa przeszła przez Warszawę w dniu 12-go czerwca br., kiedy poziom Wisły był o 6,30 metrów ponad normalny. Masy wody spływają w kierunku ujścia Wisły i poziom rzeki regularnie opada.

WYNALEZEK POLSKIEGO UCZONEGO

Jeden z wybitnych polskich uczonych, Dr. Henryk Mierzewski, ukończył ostatnie prace na nową metodę leczenia gruźlicy za pomocą zastrzyków specjalnej surowicy, którą udało mu się wynaleźć. Dr. Mierzewski, pracując przez szereg lat przy pomocy dotacji Polskiej Akademii Umiejętności, doszedł po niezliczonych próbach do pozytywnych wyników leczenia swoją nową me-

todą. Powiadomił o niej odpowiednie laboratoria zagraniczne, które zainteresowały się w wysokim stopniu rezultatami prac polskiej nauki, między innymi Instytut Fournier w Paryżu z prof. Levadilly na czele oraz Instytut Przewodniczący im Forlaniniego w Rzymie z prof. Cattanneto, prowadzą obecnie doświadczenia nad nową metodą polską.

OBYWATELE BRAZYLII ZATRZYMANI W POLSCE

Z Warszawy donoszą że od trzech miesięcy usiłuje wydestakować się z Polski grupa 30-tu obywateli Brazylii, pochodzenia polskie-

go. Podobnie jak wobec obywateli amerykańskich, władze warszawskie stosują zasadę, że osoba urodzona z rodziców—Polaków

jest obywatelem polskim. Brazylianie, którzy przybyli odwiedzić swoich krewnych w Polsce, zatrzymani zostali w Polsce pod pretekstem, że są obywatelami polskimi. Mimo licznych interwencji posła Brazylii w Warszawie, Brazylianie pochodzenia polskiego wciąż jeszcze nie mogą wrócić do swego kraju.

POWRÓT POLAKÓW Z SACHALINU

Prasa krajowa donosi, że 44 Polaków z Sachalinu otrzymało pozwolenie władz sowieckich na powrót do kraju. Znajdują się oni obecnie w Moskwie skąd mają się udać do Warszawy. Są to potomkowie zesłańców z lat 1780 i 1880. W grupie znajduje się trzech misjonarzy.

450 TON MĄKI NA DOBĘ

Uruchomiony ostatnio w Sułkowicach pod Wrocławiem największy w Polsce, a drugi w Europie młyn zbożowy, zwiększa z każdym miesiącem swoją zdolność przemiałową. W kwietniu rb. przemielono w Sułkowicach około 2.000 ton zboża na 1.400 ton mąki najlepszego gatunku. Cyfry przemiałowe będą znacznie większe dzięki uruchomieniu urządzeń do przemiału pszenicy, oraz kaszarni o wydajności 50 ton na dobę. W dalszych terminach przewidziane jest uruchomienie dwóch dalszych działów przemiału żyta (170 ton na dobę), zaś po uruchomieniu wszystkich działów, co nastąpi do końca rb. młyn w Sułkowicach osiągnie przemiał 450 ton zboża na dobę.

80 LOKOMOTYW 5.045 WĘGLAREK w ciągu czterech miesięcy

Szybka odbudowę taboru kolejowego przepisać należy w dużej mierze produkcji krajowych fabryk przemysłu metalowego, które w krótkim stosunkowo czasie zdołały uzupełnić zniszczony w czasie wojny tabor transportowy. W ciągu 4 miesięcy bieżącego roku przemysł metalowy wyprodukował 80 parowozów normalnotowych, 15 parowozów wąskotorowych, 5.054 węglarek, 89 tendrów, 60 wagonów cystern i 32 wagony chłodnie.

Poza produkcją taboru kolejowego zakłady metalowe wyprodukowały również 330 traktorów, 152 motocykle, 21.106 rowerów i 5 wozów tramwajowych.

O rozwijających się możliwościach produkcyjnych naszego przemysłu metalowego świadczy wykonanie z kwietnia bież. roku 23 parowozów, podczas gdy średnia miesięczna produkcja z roku ubiegłego nie przekraczała 16 lokomotyw.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS
USA: Elixir WESTPHALEN

Wiadomości krótkie

— **Powódź** w południowej Polsce pozbawiła dachu nad głową 25.000 ludzi. W okręgach krakowskim przypadło 40—70 procenta zbiorów.

— **Przed wojną** było na Dolnym Śląsku 850 tysięcy katolików w 525 parafiach. Opiekę duszpasterską nad nimi sprawowało 818 księży. W kwietniu bieżącego roku na tym samym obszarze było 1.600 tysięcy katolików polskich i 31 tysięcy niemieckich. Księży polskich było 617, niemieckich 10. Liczba parafii wzrosła do 548.

— **Sąd Okręgowy w Częstochowie** skazał na karę śmierci byłego konfidenta Gestapo i żandarmerii niemieckiej Feliksa Grzybowskiego.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na karę śmierci konfidenta Gestapo Henryka Wodnickiego, oskarżonego o wydanie w ręce Gestapo około 130 osób.

— **W maju roku bieżącego Polska wywozła** za granicę 586 tysięcy kilogramów ryb morskich, z czego 346 tysięcy kg. do strefy sowieckiej w Niemczech, a 169 tysięcy kg. do Czechosłowacji. W tym samym czasie sprzedano Wielkiej Brytanii 70 tysięcy kg. lososia, ryby przynoszące największy dochód.

— **Polska Akademia Umiejętności w Krakowie** przyznała ostatnio kilka nagród naukowych. 100.000 złotych otrzymał na wydziale filozogicznym profesor Józef Kostrzeski. Na wydziale historyczno-filozoficznym po 50.000 złotych nagrody otrzymali: profesor R. Ingarden i profesor K. Piwarski. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym 100.000 złotych otrzymał dyr. J. Stach, a na wydziale lekarskim 100.000 złotych—doc. K. Stojalowski.

— **W pierwszą niedzielę** czerwca bieżącego roku odbył się w Puławach pierwszy w Polsce Kongres Kół Różańcowych dekanatu. Równocześnie J. E. ks. Biskup dr. Stefan Wyszyński, ordynariusz diecezji lubelskiej, poświęcił kościół parafialny, odbudowany z zniszczeń wojennych. Kościół został ufundowany w roku 1803 przez ks. Adama Czartoryskiego.

— **Z końcem ubiegłego miesiąca** miejskie przedsiębiorstwo budowlane oddało do użytku wydziałowi szpitalnemu rządu miejskiego miasta stołecznego Warszawy nowo odbudowane, lewe skrzydło szpitala Przemienienia Pańskiego przy ulicy Weteranów.

— **Staraniem Polskiego Związku Zachodniego** utworzony został w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku Uniwersytet Powszechny. Uczelnia ta pozwoli pracownikom na dokształcanie się w godzinach wolnych od zajęć zawodowych.

— **Z początkiem czerwca** bieżącego roku przybył do Łodzi sowiecki zespół artystyczny Piatnickiego, który wystąpi z szeregiem koncertów w różnych miastach polskich.

— **W ramach** polsko-brytyjskiej umowy handlowej Wielka Brytania w ciągu maja bieżącego roku zakupiła w Polsce 400 tysięcy worków kartofli, które przeznaczono do dyspozycji brytyjskiego Ministerstwa Apropriaacji.

— **Od kilku tygodni** trwają wznowione po przerwie zimowej prace wykopaliskowe na półwyspie Jeziora Biskupińskiego w obrębie grodu prasłowiańskiego i znajdującego się nad nim grodu i podgrodzia z okresu wczesnodziejowego.

— **Radio warszawskie** donosi, że sekretarz generalny ONZ, pan Trygve Lie, przybędzie w bieżącym roku do Warszawy.

— **Przeladunek** towarów w porcie szczecińskim od początku bieżącego roku do końca maja przekroczył całą sumę przeladunku w roku 1947, osiągając ogółem 764 tysięcy ton.